



### Rok później

4 czerwca 1990 roku.

W Czechosłowacji od sześciu miesięcy prezydentem jest wybitny działacz antykomunistycznej opozycji Vaclav Havel.

Na Węgrzech prezydentem jest Árpád Göncz, przez 45 lat walczący z komunizmem. Funkcję premiera pełni inny były opozycjonista József Antale. Większość w parlamencie posiada antykomunistyczna partia Węgierskie Forum Demokratyczne.

W NRD trwają negocjacje na temat zjednoczenia z RFN. Komunistyczny przywódca Erich Honecker przebywa w Moskwie, gdzie uciekł przed odpowiedzialnością za zbrodnie. Od pół roku funkcjonuje tzw. urząd Gaucka nadzorujący archiwa Stasi, niemieckiej służby bezpieczeństwa. Archiwa Stasi zostały uratowane w grudniu, dzięki spontanicznej akcji obywateli NRD.

A w Polsce...

Premierem jest Tadeusz Mazowiecki, w latach 1961-72 poseł komunistycznego Sejmu. Ministrem spraw wewnętrznych pozostaje Czesław Kiszczak, wieloletni zwierzchnik Służby Bezpieczeństwa. W tym czasie, gdy kieruje MSW, znaczna część archiwów SB ulega zniszczeniu. Prezydentem jest Wojciech Jastrzębowski – w latach 40. agent Informacji Wojskowej, będącej ekspozyturą NKWD, w latach 80. wojskowy dyktator PRL. Oddziały Prewencji Milicji Obywatelskiej rozbijają antyrządowe demonstracje.

Rybitzky, 2009-05-12

# Zaczyna się!

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej wielu naszych obywateli poczuło się bardzo bezpiecznie. Panuje przekonanie, podtrzymywane zresztą przez media, że zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i podstawowych swobód obywatelskich, nic nie może nam zagrozić. Już na pierwszy rzut oka widać, że jest to iluzja, która może szybko obrócić się przeciwko nam. W podobny sposób zapewne myśleli Węgrzy, kiedy pod wodzą socjalistów i premiera Gyurcsaniego wchodzili do Unii w 2004 roku. Rzeczywistość potraktowała ich jednak dużo bardziej brutalnie.

Już dziś możemy zauważyć podobieństwa między sytuacją Węgrów w 2002 roku i Polaków w 2007 roku. Po okresie względnej prosperity do władzy dochodzą politycy popierani przez tzw. establishment i większość mediów. Składają obietnice bez pokrycia, oskarżają przeciwników o „łamanie zasad demokracji” i zamordyzm. Przedstawiają się jako ludzie kompetentni („zrobimy to lepiej”), aby potem, już po wyborach, pograć się w słodkim nieróbstwie. Wskaźniki

ekonomiczne ulegają gwałtownemu pogorszeniu, w mediach pojawia się cenzura, a niewygodne kwestie, jeśli już trafią do gazet, są natychmiast „przykrywane” tematami zastępczymi, bądź niby-afetami czy skandalami.

Zgodnie z informacjami ujawnionymi opinii publicznej deficyt finansów publicznych w Polsce wyniósł w 2008 roku 3,9% PKB. Stoi to w sprzeczności z danymi, które rząd Tuska przekazywał Brukseli jeszcze pod koniec ze-



szłego roku. Wtedy sygnalizowano deficyt na poziomie 2,7% PKB. Osobom, którym te procenty niewiele mówią, należy się wyjaśnienie, że ta drobna różnica to około 15 miliardów złotych. O tyle właśnie minister Rostowski przeszacował dochody budżetu, samorządów i funduszu ubezpieczeń społecznych w 2008 roku.

Okazało się, że deficyt budżetu był o 7,6 miliarda złotych wyższy od wartości oficjalnie pu-

Dokończenie na s. 2

# I GW

20 lat manipulacji

Lubimy czerwień, bo działa na nas jak płachta na byka - czyli rzecz o historii [dziekujemy.pl](http://dziekujemy.pl).

Pamiętaj by samemu wysłać kulturalne życzenia i **czerwoną kartkę\*** w prezencie.

5 lat temu przed wyborami do Parlamentu wystartowaliśmy z kampanią **Czerwonym Dziękujemy!** Miała uświadomić społeczeństwu, jak jego pieniądze są marnowane przez urzędników i jak niewydolna administracja blokuje rozwój młodych Polaków. (...) Wracamy dzisiaj, żeby uczcić 20. urodziny „Gazety Wyborczej”, która zaszkoziła Polsce równie mocno, jak biurokraci. A może nawet bardziej. Zasługi „Wyborczej” w fałszowaniu rzeczywistości i zniszczeniu wielu wspaniałych ludzi są wyjątkowe.

„Gazecie” już **Dziękujemy.pl!** Przez 20 lat drużyna Adama Michnika brutalnie faulowała wszystkich, którzy stali na drodze do realizacji jego wizji Polski. Przez 20 lat prosili się o czerwoną kartkę, w ostatnich tygodniach upominali się o nią nawet na swoich urodzinowych billboardach. I wreszcie ją dostaną. Nie od swoich wymyślonych przeciwników: oszołomów, antysemitów, faszystów, ale od Obywateli Rzeczypospolitej, od Polaków. Od nas i od Ciebie! Akcja trwa do 4 czerwca. Wszystko co napiszesz zostanie wysłane do kierownictwa „Gazety Wyborczej” - z pewnością dawno nie czytali, co ludzie naprawdę o nich myślą. Kopie prześlemy także do innych ogólnopolskich redakcji - przecież to bardzo ważne, żeby dzielić się z innymi dobrymi wiadomościami.

„Wyborczej” już **Dziękujemy.pl!** \*Czerwona kartka oznacza konieczność opuszczenia boiska.



blikowanych. Jak rozbrajająco tłumaczy wiceminister finansów Ludwik Kotecki: „**5 mld zł z tej kwoty to skutek o wiele gorszego wykorzystania środków unijnych (zamiast 35,3 mld zł wydano 14,4 mld zł)**”. W tym momencie każdy myślący Polak przypomina sobie awanturę, jaka rozpętała się, kiedy Grażyna Gęsicka oskarżyła rząd PO o zbyt wolne wykorzystanie pomocy unijnej. Pamiętamy obelgi Palikota, Tuska, Schetyny, Niesiołowskiego, pamiętamy TVN i Wyborczą i ich „analizy” mające podważyć wiarygodność posłanki PiS. A tu proszę, pan minister, tak bez ogródek, przyznaje rację opozycji.

Dowiadujemy się ponadto, że: „**W najnowszej notyfikacji rząd poinformował Brukselę, iż deficyt sektora finansów w 2009 r. wyniesie 4,6 proc., a nie 2,5 proc., jak zapisano w ostatnim programie konwergencji**”.

Jeden ze sprzyjających PO ekonomistów, Jankowiak twierdzi, że: „**także deficyt budżetu drastycznie się podniesie. Jego zdaniem w świetle przewidywanej przez MFW dla Polski recesji trzeba się liczyć z deficytem na poziomie 38 – 43 mld zł**”.

Co więcej, deficyt na poziomie wyższym niż 3% PKB ostatecznie zamyka Polsce możliwość wejścia do stery euro i sprawia, że Komisja Europejska wznawia „procedurę podwyższonego deficytu”. Dodajmy, że efektem rządów PiS było właśnie zakończenie tego postępowania przez KE.

Powyzsza informacja znalazła się na ekonomicznych stronach Rzeczypospolitej i kilku specjalistycznych gazet. W tym samym czasie media zajmowały się sprawą „małpek” i rzekomego alkoholizmu Prezydenta. Dużym tematem jest również rzekomy heroizm Hanny Lis, którą usunięto z telewizji za manipulowanie informacją.

Trudno powiedzieć, kiedy społeczeństwo Polski na własnej skórze odczuje dobrodziejstwa rządów Platformy. Wydaje się, że czeka nas duży wzrost podatków i mocne uderzenie w grupę słabo i średnio-zarabiających obywateli. Oczywiście tego typu działania nie powstrzymają rozwoju kryzysu, bo spadek popytu krajowego zmniejszy wpływy podatkowe i jeszcze bardziej pogorszy sytuację finansów publicznych. Scenariusz węgierski jest jedyną logiczną opcją.

Na Węgrzech, prawda o rzeczywistym stanie gospodarki przedostała się do opinii publicznej, jako tak zwane taśmy Gyurcsaniego, nadane przez państwowe radio jesienią 2006 roku. Wtedy też opozycyjny Fidesz zorganizował olbrzymie demonstracje uliczne, na które władza odpowiedziała przemocą. Zdjęcia rannych od postrzału gumowymi kulami zostały ocenzurowane przez sprzyjającą socjalistom telewizję, a cyniczni socjologowie publicznie kwestionowali sensowność protestów Fideszu.

Od momentu przejścia władzy przez socjalistów gospodarka Węgier osuwa się w przepaść. Wdrożony przez nich plan oszczędnościowy tylko napędza diabelską spiralę i ogranicza działalność gospodarczą. Jest jasne przecież, że od bełkotu Gyurcsaniego i wpierających go mediów nie powstanie ani jeden dodatkowy forint węgierskiego PKB. Podobnie, jak od chamskich happeningów Palikota, bluzgów Niesiołowskiego, kłamstw PR-owców Tuska czy klakierów władzy z TVN i Wyborczej - nie wzrośnie bogactwo Polski.

Pozostanie odpowiedź na pytanie, kiedy nastąpi ograniczenie demokracji w Polsce. Establishment, jeśli osiągnie pełnię władzy po wyborach prezydenckich, będzie próbował zmarginalizować opozycję. Na razie dobrym wykrętem, który trafia do świadomości naiwnych

# Zaczyna się!

jest „kryzys”. Można rzucić na niego pogarszający się stan gospodarki i ukryć w strumieniu kłamstw i manipulacji zaniechanie reform i oczywiste niszczenie państwa. Co jednak stanie się, kiedy za dwa lata Polska będzie maruderem w regionie, a opozycja zacznie wierzgać? Wtedy trzeba będzie wdrożyć „nadzwyczajne procedury”, które przetestowano już na węgierskich demonstrantach.

Przedsmak takich działań już mamy. Przedstawiciele władzy atakują uniwersytety i środowiska naukowe za negowanie kultu Lecha Wałęsy. Pojawiają się próby ograniczenia finansowania nauki, czego dowodem jest wnioskowane przez premiera obcięcie 300 milionów złotych na kampus Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z mediów znikają niepokorni dziennikarze, a partia opozycyjna traci znaczną część dotacji budżetowych. Do walki wyborczej angażuje się sądy, które kneblują opozycję i legalizują łżenie, niekontrolowanych przez establishment, organów władzy. Nie ludźmy się - to, że teraz nikt nie strzela, nie oznacza, że za kilka, bądź kilkanaście miesięcy, strzelać nie będzie.

Niestety, wszyscy musimy przeżyć to katharsis. Wyborcy w dużej mierze kierują się intuicją i emocjami, a nie racjonalnymi argumentami. Poddani medialnemu praniu mózgu, ustępują i głosują tak, jak reszta stada. Dopiero poważny wstrząs może wyrwać ich z tej hipnozy. Na Węgrzech to już się udało, na Fidesz może zagłosować nawet 70% wyborców - wynik niespotykany w stabilnych demokracjach. W Polsce, niestety czeka nas jeszcze długi marsz. Bądźmy jednak dobrej myśli. Jak mawiał mój nieoceniony nauczyciel historii w

liceum – historia, drogie dzieci, lubi się powtarzać.

[http://www.rp.pl/artykul/2,295705\\_Minister\\_zaklinal\\_rzeczywistosc.html](http://www.rp.pl/artykul/2,295705_Minister_zaklinal_rzeczywistosc.html)  
[http://biznes.onet.pl/0,1959902,wia\\_domosci.html](http://biznes.onet.pl/0,1959902,wia_domosci.html)  
[http://www.angus-reid.com/polls/view/33322/opposition\\_fidesz\\_hits\\_70\\_mar...](http://www.angus-reid.com/polls/view/33322/opposition_fidesz_hits_70_mar...)

rewident, 2009-04-28



**NIE POPRAWNE**

Radio PL

Stuchaj nas online

Chcesz nas posłuchać? Wpisz w przeglądarkę adres radiopl.pl lub niepoprawni.pl (portal współtworzący radio) oraz wybierz właściwy odtwarzacz. Na stronie radiopl.pl możesz także stworzyć z archiwum wszystkie dotąd zrealizowane audycje.

Nasz email: kontakt@radiopl.pl

**Zapraszamy**

**www.radiopl.pl**



Trzymasz w ręku przegląd ważnych tekstów, opublikowanych na portalu niepoprawni.pl. Papierowa wersja jest dla każdego, dla surfujących w necie i tych, którzy nie mają z nim kontaktu. W naszym odczuciu internet jest obecnie najważniejszą płaszczyzną wymiany niezafalszowanej propagandą informacji i swobodnej myśli. Serwis tworzymy własnymi siłami, bez sponsorów, kolporterów i wsparcia mediów. Osoby popierające ideę niezależnych, obywatelskich mediów prosimy o drukowanie i rozpowszechnianie biuletynu. Na naszym portalu możesz pobrać pliki, przygotowane do druku na każdej domowej drukarce. Życzymy Tobie, Twojej rodzinie i znajomym pouczającej i relaksującej przygody z biuletynem niepoprawnych.pl.

**NIEPOPRAWNI.PL**